

Sygn. akt: I C 43/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	Karolina Tyc

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko A. S. i R. S.

o zapłatę

I. umarza postępowanie w zakresie kwoty 106.000,01 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 6 stycznia 2023 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od powoda (...) S.A. w W. na rzecz pozwanych: A. S.

i R. S. kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 43/23

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w W. wniósł przeciwko A. i R. S. o:

I. zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty 155.050,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6.01.2023 r. do dnia zapłaty, na którą to kwotę składają się:

- kwota 106.000,01 zł tytułem zwrotu świadczenia w postaci kapitału kredytu wypłaconego stronie pozwanej;
- kwota 49.050,04 zł tytułem zwrotu wartości świadczenia banku polegającego na umożliwieniu korzystania stronie pozwanej z kapitału udostępnionego przez bank, o którą to wartość strona pozwana jest wzbogacona kosztem powoda, a powód zubożony z korzyścią dla strony pozwanej;

ewentualnie - gdyby Sąd uznał, że nie ma podstaw do zasądzenia ww. kwot solidarnie - wniósł o zasądzenie ich in solidum, ewentualnie zaś

w częściach równych tj. po 77.525,02 zł od każdego z pozwanych,
z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 6.01.2023 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego roszczenia w części wskazanej w punkcie I.2,

II. na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. wniósł o:

1. zmianę wysokości świadczenia (ukształtowanie) w ten sposób, że kwota należności Banku od Strony pozwanej z tytułu rozliczenia nieważności bądź bezskuteczności umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowanej kursem (...)

z dnia 30.06.2003 r. powinna być poddana waloryzacji sądowej w ten sposób, że poza roszczeniem o zwrot środków wypłaconych przy uruchomieniu kredytu w ich nominalnej wysokości, powodowi przysługuje dodatkowe świadczenie w postaci kwoty 84.226,60 zł wynikającej z istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza i w konsekwencji:

2. zasądzenie od strony pozwanej solidarnie na rzecz powoda kwoty 84.226,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, stanowiącej dodatkową kwotę ponad nominalną kwotę kapitału, bądź w przypadku, gdyby Sąd uznał, że nie ma podstaw do zasądzenia ww. kwoty solidarnie - wniósł o zasądzenie jej in solidum, ewentualnie zaś w częściach równych tj. po 42.113,30 zł od każdego z pozwanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty;

W uzasadnieniu wskazał, że zmierza do ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii spornych pomiędzy stronami, które powstały w związku z zarzutem nieważności umowy. W ramach uprzednio rozstrzygniętego pomiędzy stronami sporu zapadł prawomocny wyrok, w którym Sąd ustalił, że umowa jest nieważna. Bank zgłasza roszczenie o zapłatę zmierzające do ostatecznego rozliczenia nieważności umowy. Podstawą roszczenia głównego jest art. 410 k.c. w zw.

z art. 405 k.c., ewentualnie art. 405 k.c. stosowany samodzielnie. W związku

z tym, że bank spełnił świadczenie w postaci udostępnienia kapitału kredytu

w PLN, co stanowi usługę finansową strona pozwana została wzbogacona

o wartość tej usługi (tj. 49.050,04 zł). W zakresie żądania ewentualnego powód wskazał, że świadczenie mu przysługujące winno zostać poddane sądowej waloryzacji. Przyjmując za jej miernik poziom inflacji od daty wypłaty kredytu (wyliczony wg. publikowanego przez GUS wskaźnika wzrostu cen towarów

i usług) na dzień wniesienia pozwu inflacja wynosiła 79,5 %. Przy przyjęciu tego miernika wartość kapitału udostępnionego pozwanemu po uwzględnieniu waloryzacji wynosi 190.226,60 zł zatem jest wyższa od kwoty udostępnionego kredytu o 84.226,60 zł.

Pismem procesowym z dnia 16 czerwca 2023 r. (k. 164), powodowy bank wskazał, wobec złożenia przez pozwanych oświadczenia o potrąceniu (po wytoczeniu powództwa) oraz uznania go przez stronę pozwaną do kwoty 141.967,18 zł, cofa pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 106.000,01 zł – tj. roszczenia z punktu I.1. pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa

w całości wskazując, że kwestionują wszystkie wyliczenia i kwoty przedstawione przez powodów poza kwotą wypłaconego kredytu i zestawienia spłat dokonanych przez nich. W uzasadnieniu - powołując się na komunikat prasowy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie opinii Rzecznika Generalnego (...) w sprawie C - 520/21 - wskazali, że niezgodne

z Dyrektywą Rady 93/13/EWG jest domaganie się przez powoda jakichkolwiek kwot poza nominalną kwotą udostępnionego pozwanemu kapitału. Następnie wskazali, że powód wezwał pozwanego do zwrotu kapitału kredytu dopiero pismem z dnia 14 listopada 2022 r., mimo że pozwany kwestionował ważność umowy kredytu już w marcu 2020 r. Jeśli zatem zobowiązanie do zwrotu kapitału jako zobowiązanie bezterminowe mogło stać się wymagalne dopiero po wezwaniu (doręczeniu wezwania), nie jest możliwe naliczanie wynagrodzenia za korzystanie z tego

kapitału za okres wcześniejszy, niż żądanie zwrotu. Jest to istotne także dla okresu, za jaki należałoby badać czy nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza. Moment ten wyznacza bowiem powstanie zobowiązania (art. 358³ k.c.), tym momentem dla rozliczenia stron umowy kredytu uznanej za nieważną w wyniku zastosowania w niej klauzul niedozwolonych jest bowiem moment, w którym konsument zakwestionował jej postanowienia. Bank domaga się waloryzacji/wynagrodzenia za okres od podpisania umowy, mimo że roszczenie banku o zwrot kapitału, jako bezterminowe, stało się wymagalne dopiero po wezwaniu pozwanego do zwrotu kredytu, tj. 14 listopada 2022 r. Jednakże już potrąceniem z dnia 14 lutego 2022 r. pozwany roszczenie to spełnił. Ponadto pozwani zakwestionowali możliwość wyliczenia wynagrodzenia banku jako stawki WIBOR 3M, powiększony o marżę. W ocenie pozwanych bank po raz kolejny zmierza do zachwiania równowagi w stosunkach stron i osiągnięcia korzyści z zastosowania w umowie klauzul niedozwolonych. Niweczyłoby to ochronną funkcję przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Stałoby również w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, które zgodnie z art. 353¹§ 3 k.c. Sąd powinien mieć na uwadze przy rozważeniu interesu obu stron umowy. Ponadto strona pozwana zgłosiła zarzut potrącenia co do kwoty 106.000,01 zł wypłaconego kapitału w całości poprzez oświadczenie o potrąceniu z dnia 14.02.2022 r. przyjęte przez powoda pismem z dnia 15.02.2023 r.

Fakty istotne dla rozstrzygnięcia i rozważania

Porównanie pozwu, odpowiedzi na pozew i dalszych pism procesowych stron prowadzi do wniosku, że fakty nie są sporne. Obie strony opierały się na przebiegu i ustaleniach procesu prowadzonego przez Sąd Okręgowy w (...) pod sygnaturą akt I C (...). Ponieważ ustalenia te zostały uznane za niewadliwe przez Sąd Apelacyjny w(...) (oddalający apelację banku natomiast uwzględniający apelację kredytobiorców), można je uznać za ustalone również w niniejszym procesie. Wymaga podkreślenia, że znajdują one potwierdzenie w dokumentach złożonych przez strony do akt tego postępowania – niekwestionowanych wzajemnie przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości dowodowych Sądu.

W dniu 30 czerwca 2003 r. pozwani, jako konsumenci, zawarli z poprzednikiem prawnym powodowego banku (...) S.A. z siedzibą w W. - umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) nr (...). Bank udzielił pozwanym kredytu w kwocie 106.000 zł w walucie (...) na okres 360 miesięcy od dnia zawarcia umowy do dnia 29 czerwca 2033 r. Celem kredytu był zakup na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Bank udzielił kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu waloryzowanego kursem kupna waluty w (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Zgodnie z umową kwota kredytu wyrażona w (...) miała być określona na podstawie kursu kupna waluty w (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powodowała, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...), z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty. Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne. Ani w umowie, ani w Regulaminie nie zdefiniowano kursów kupna i sprzedaży dewiz, ani nie wskazano, jak ustalana jest tabela, z której miały one wynikać. Pozwani spłacali kredyt wyłącznie w PLN. Zawierając umowę nie otrzymali informacji, w jaki sposób bank ustala walutę, ani jaki jest mechanizm chroniący przed wzrostem kursów walut. Nadto pozwani nie mieli wpływu na wysokość kursów walut, ani sposób ich ustalania.

Powyższy kredyt stał się przedmiotem powództwa kredytobiorców przeciwko (...) S.A. w W. o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy o kredyt, ewentualnie ustalenie bezskuteczności jej postanowień.

Wyrokiem z dnia 27 października 2020 r. (I C (...)) Sąd Okręgowy w O. oddalił powództwo o ustalenie nieważności zaskarżonej umowy natomiast ustalił bezskuteczność względem kredytobiorców postanowień

§ 7 ust. 1, § 12 ust. 4, § 14 ust. 5 i § 17 ust. 3 umowy kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego przyznanie sobie przez pozwanego w postanowieniach umowy jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy należy traktować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami

i naruszające rażąco interesy strony powodowej. Dawały bowiem bankowi możliwość przerzucenia na powodów całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości ich zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Sąd Okręgowy stwierdził, że mimo eliminacji klauzul abuzywnych umowa w dalszym ciągu nadaje się do wykonania, bo zachowane są elementy zasadnicze dla niej istotne. Z uwagi na sposób określenia oprocentowania zachowany jest element odpłatności umowy kredytu, a ustalone raty w PLN dają się wyodrębnić. Eliminacyjny skutek pominięcia klauzul abuzywnych, przy zastosowanych zapisach umownych w dalszym ciągu pozwala wykonywać umowę. To, że będzie ona już mniej atrakcyjna dla banku jest właśnie konsekwencją zastosowanych w formularzach klauzul niedozwolonych.

Sąd Apelacyjny w(...) w wyroku z 22 grudnia 2021 r.- sygn. akt

I ACa (...), uwzględniając apelację kredytobiorców, zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że ustalił, iż umowa kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) o nr (...) z dnia 30 czerwca 2003 r. zawarta pomiędzy R. i A. małżonkami S., a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. Spółką Akcyjną w W. jest nieważna, oraz oddalił apelację banku. Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny

w pełni podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, dokonane w oparciu o wszechstronną i logiczną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, uznając tym samym, że nie miały miejsca zarzucane w apelacji pozwanego naruszenia prawa procesowego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że postanowienia spornej umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Zostały one natomiast zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (pозwanego) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich wprowadzenie do umowy prowadziło bowiem do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na kredytobiorców, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) nie była w żaden sposób zastrzeżona, a na pewno nie podlegała jakiegokolwiek kontroli ze strony kredytobiorców. W rezultacie pozwalało to na uzyskiwanie przez bank dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło. A. tego rodzaju klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabele kursowe” kupna i sprzedaży walut służące do przeliczenia, były ustalane przez bank, którego klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walut przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ale nawet samodzielnego ich ustalenia. Skoro zaś powodowie nie mieli żadnego wpływu na kurs kupna i sprzedaży (...), gdyż pozwany bank ustalał go samodzielnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie kryteriów, wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności omawianych zapisów. Wskazane powyżej postanowienia umowne naruszały zatem interesy konsumentów, które należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, bowiem przez rażące naruszenie interesów konsumenta" należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Zawarte w umowach o kredyt indeksowany klauzule przeliczeniowe, nie tylko w sposób fundamentalny godzą w zaufanie do prowadzonej przez banki działalności, ale także, w związku

z upowszechnieniem takich praktyk, stanowią zagrożenie dla stabilności całego sektora bankowego. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu I instancji

w odniesieniu do kwestii skutków abuzywności zawartych w umowie klauzul. Odmienna ocena w tym zakresie doprowadziła do odmiennej, od oceny Sądu pierwszej instancji, oceny zasadności roszczenia postawionego na pierwszym miejscu, co czyniło apelację powodów zasadną. W ocenie Sądu odwoławczego klauzule przeliczeniowe związane są z samym charakterem zobowiązania kredytobiorców, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej. Postanowienia dotyczące zasad spłaty kredytu, w tym dotyczące wysokości rat kredytu i sposobu ich obliczania, także w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego

w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu stanowiły elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu. Po ich wyłączeniu z umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) utrzymanie umowy nie jest więc praktycznie możliwe, chyba że wzajemny zwrot świadczeń będący konsekwencją ustalenia bezskuteczności („unieważnienia")

umowy jest rozwiązaniem dla konsumenta mniej korzystnym, niż utrzymanie umowy po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul. Sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej

i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się w braku rzeczzonego warunku. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że gdy konsument powołuje się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii tej umowy należy uznać za niedopuszczalne. Wobec usunięcia z umowy mechanizmu przeliczeniowego, brak jest możliwości określenia wysokości spłaty poszczególnych rat, co z kolei czyni niemożliwym realizację funkcji umowy o kredyt w walucie polskiej, indeksowany kursem waluty szwajcarskiej. Bez przedmiotowych, a niedozwolonych zapisów umownych, objęta niniejszym sporem umowa kredytowa nie może więc funkcjonować w obrocie prawnym, a to z uwagi na brak istotnych jej elementów, co oznacza że jest nieważna. Sporny kontrakt mógłby co prawda pozostawić

w mocy, ale wymagałoby to zgody powodów, której w sposób oczywisty - wobec oparcia żądania na zarzucie nieważności umowy w formie przesłanki - ci nie udzielili (wyrok I ACa (...) z uzasadnieniem k. 61-69).

Wobec prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) (I ACa (...)) przesądzającego nieważność spornej umowy, pozwani pismem z dnia 29 grudnia 2021 r. wezwali powodowy bank m.in. do zapłaty wskazanych w wezwaniu kwot. Następnie, pismem z dnia 14 lutego 2022 r. (w więc przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie), pozwani złożyli oświadczenie

o potrąceniu przysługującej im wobec banku wymagalnej wierzytelności

o zwrot nienależnych wpłat dokonanych na poczet nieważnej umowy kredytu

w łącznej wysokości 148.929,45 zł z wierzytelnością banku o zwrot kapitału kredytu w kwocie 106.000 zł. Jednocześnie wskazali, że w wyniku prawomocnego rozwiązania przez rozwód ich małżeństwa z dniem 9 lutego 2010 r. ustał pomiędzy nimi ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. Po tej dacie kredyt był spłacany wyłącznie przez R. S.. Dlatego też po potrąceniu z wpłaconych kwot kwoty kredytu powstała nadpłata stanowi wyłączną własność R. S..

Pismem z dnia 15 lutego 2023 r. powodowy bank poinformował pozwanych, że przyjął złożone oświadczenie o potrąceniu w zakresie kwoty 141.967,60 zł. Z uwagi na to, że bank udostępnił kapitał w wysokości 106.000,01 zł, wzajemne wierzytelności uległy umorzeniu do kwoty 35.967,17 zł, której zwrotu bank dokona na rachunek R. S., powiększoną o kwotę 3.109,26 zł – nieprzedstawioną do potrącenia (wezwanie z potwierdzeniem odbioru k. 122-124, oświadczenie o potrąceniu k. 125, wyrok rozwodowy k. 126, pełnomocnictwa k. 127-128, potwierdzenie odbioru k. 129, odpowiedź banku k. 130).

Przedstawionymi wyżej podstawami rozstrzygnięcia w sprawie I ACa (...) Sąd w niniejszej sprawie jest związany na podstawie art. 365 § 1 k.p.c., Sąd jest związany ustaleniami omawianego wyżej rozstrzygnięcia, i to nie tylko tym, że co zostało zasądzone, lecz i tym, na jakiej podstawie Sąd to uczynił (co wynika z uzasadnienia wyroku). Jak słusznie podkreśla się w doktrynie

i orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego z 12 lipca 2002 r., V CKN 1110/00,

z 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 oraz postanowienie z 21 października 1999 r., I CKN 169/98), jeżeli wcześniejszy wyrok rozstrzyga kwestię, która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie aktualnie rozpoznawanej, kwestia ta nie może być w ogóle badana. Wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 2005.05.19 - I ACa 1848/04: moc wiążąca orzeczenia określona w art. 365 § 1 k.p.c.

w odniesieniu do sądów oznacza, że podmioty te muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak to orzeczono w prawomocnym orzeczeniu. Zatem w kolejnym postępowaniu sąd jest związany prawomocnym orzeczeniem, rozumianym jako określona wypowiedź sądu rozpoznającego poprzednią sprawę, będącą syntezą ustaleń faktycznych i prawnych. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 r. (II CSK 347/07): zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. każde orzeczenie prawomocne formalnie wiąże nie tylko strony

i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe

i organy administracji publicznej, a w wypadkach wskazanych w ustawie także inne osoby. Jest to prawomocność materialna w sensie pozytywnym, która, jak podnosi się w doktrynie, zabezpiecza poszanowanie dla rozstrzygnięcia sądu ustalającego i regulującego stosunek prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia. Przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego

motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych. Nie wyklucza to jednak sięgania do okoliczności objętych uzasadnieniem orzeczenia, jeżeli jest to potrzebne dla określenia granic prawomocności materialnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06). Wyrok NSA w W.

z 1999.05.19 ((...) SA (...), LEX nr 48643): ratio legis art. 365 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego polega na tym, iż gwarantuje ona zachowanie spójności i logiki działania organów państwowych, zapobiegając funkcjonowaniu w obrocie prawnym rozstrzygnięć nie do pogodzenia w całym systemie sprawowania władzy. To oznacza przede wszystkim, że w niniejszym procesie Sąd nie mógł dokonać ustalenia odmiennego od tego, że umowa kredytu była nieważna ex tunc. Zresztą ustalenia tego ostatecznie strony nie kwestionowały, a konkretnie bank na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego ustalającego nieważność umowy, pismem z dnia 24.11.2022 r. (k.70), wezwał pozwanych do zwrotu kwoty łącznie 155.050,05 zł, stanowiącej zwrot udostępnionego pozwanym kapitału oraz wynagrodzenie należne powodowi za udzielone pozwanemu prawo do korzystania z kapitału, której zwrotu początkowo dochodził również w przedmiotowym postępowaniu.

Przechodząc do sedna rozważań prawnych, odnieść się należy do kwestii przedawnienia. Mimo, że pozwani nie podnosili tego zarzutu, to kwestia ta została poruszona w punkcie IV.2. uzasadnienia pozwu i wypada się do niej odnieść. Sąd podziela stanowisko powoda co do braku przedawnienia jego roszczeń. Termin przedawnienia roszczeń jako związanych z działalnością gospodarczą powoda na gruncie art. 118 k.c. jest trzyletni, ale nie upłynął do daty wniesienia powództwa w tej sprawie (30.12.2022 r. - pocztową przesyłką poleconą), ponieważ początek biegu przedawnienia należy liczyć w ocenie Sądu od daty wydania prawomocnego wyroku opierającego się na nieważności umowy kredytowej. Nie powinna wchodzić w grę żadna data wcześniejsza, ponieważ nie można wymagać od banku wytaczania powództwa opartego na konstrukcji nieważności umowy, z którą bank się nie zgadza. Nie powinna być to nawet data rozprawy, na której kredytobiorcy wyrażają wiążącą wolę unieważnienia umowy, ponieważ takie oświadczenie nie oznacza, że wyrok zostanie wydany zgodnie z tą wolą.

Mimo to żadne z roszczeń powoda (nawet ewentualne) nie zasługuje na uwzględnienie.

Pierwsze żądanie główne dotyczyło zwrotu kwoty kredytu. Pozwani otrzymali od banku 106.000,01 zł i kwota ta mogła być przedmiotem roszczenia banku o zwrot. Wierzytelność ta powstała, ale w dacie wyrokowania nie przysługiwała już bankowi, ponieważ została skutecznie umorzona na skutek potrącenia opisanego w odpowiedzi na pozew. Powodowy bank pismem procesowym z dnia 16 czerwca 2023 r., (k. 164), złożonym po zamknięciu rozprawy, lecz jeszcze przed wydaniem wyroku, skutecznie cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 106.000,01 zł, zatem okoliczności te są bezsporne i nie wymagają dalszego odnoszenia się do nich. Postępowanie w tym zakresie zostało umorzone na podstawie art. 355 k.c. o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Bezzasadne były w ocenie Sądu pozostałe żądania powoda - zarówno przedstawione jako główne roszczenie o zwrot świadczenia banku polegającego na umożliwieniu korzystania stronie pozwanej z kapitału udostępnionego przez bank, jak i przedstawione jako ewentualne żądanie zmiany wysokości świadczenia nienależnego i zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 84.226,60 zł.

Dokonując analizy zasadności tego roszczenia o zapłatę wynagrodzenia, należy w pierwszym rzędzie podkreślić, że celem prawa unijnego - art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG jest zniechęcający skutek wywierany na przedsiębiorców, którzy winni być zniechęceni do stosowania niedozwolonych klauzul umownych, zaś wyeliminowanie rzeczzonego skutku powodowałoby, że nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to interes przedsiębiorców zostanie zagwarantowany. Zasądzenie na rzecz banku wynagrodzenia za bezumowne korzystanie"

z kapitału penalizowałoby nie bank, lecz kredytobiorcę, zachęcając przedsiębiorcę do wprowadzania abuzywnych postanowień w kolejnych, proponowanych przez siebie konsumentom umowach. W polskim systemie prawnym brak jakiegokolwiek przepisu mogącego stanowić podstawę prawną przedmiotowego roszczenia, w szczególności nie jest nim art. 405 k.c.

w związku z art. 410 k.c. Z powołanych przepisów wynika obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, a świadczeniem banku w okolicznościach rozpoznawanej sprawy była wyłącznie wypłata kredytu. A zatem umożliwienie kredytobiorcy bezumownego korzystania z kapitału banku nie jest świadczeniem banku, lecz jest stanem faktycznym, który wynika z nienależnego świadczenia. Okoliczność, że na skutek korzystania z kapitału w okresie kredytowania przez kredytobiorcę, a nie przez bank, przez co bank nie mógł uzyskać potencjalnego zysku, jest irrelevantna przy ocenie zasadności zgłoszonego roszczenia ewentualnego, ponieważ reżim odpowiedzialności

z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, nie przewiduje obowiązku zapłaty *lucrum cessans* - w przeciwieństwie do reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 2 k.c.). Jedynym zaś przewidzianym przez prawo cywilne świadczeniem związanym z korzystaniem z cudzego kapitału są odsetki, które mogą mieć postać odsetek umownych albo ustawowych (art. 359 k.c., art. 481 k.c.). W kontekście powyższego zauważyć należy, że uwzględnienie stanowiska powoda doprowadziłoby w istocie do reaktywacji nieważnej umowy stron

w zakresie oprocentowania (zob. wyrok SA w(...) z dn. 20.02.2020 r.,

I ACa 635/19). Należy zaakcentować także, że w przypadku uznania zasadności przedmiotowego roszczenia trzeba by uznać, iż analogiczna wierzytelność przysługiwałaby stronie pozwanej, skoro podczas wykonywania spornej umowy kredytu również bank korzystał ze środków pieniężnych, które strona pozwana wpłacała tytułem rat i innych należności wynikających z przedmiotowej umowy. Przyjęcie zasadności roszczenia powoda o wynagrodzenie byłoby sprzeczne z celem art. 6 ust. 1 i art. 7 dyrektywy nr 93/13/EWG, która ma na celu ochronę konsumentów. Wylimitowanie ze spornej umowy mechanizmu indeksacji nie stanowi *in concreto* następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania pozwanej (jej poprzednika prawnego), ale jest rezultatem niezgodnego z prawem działania banku (jego poprzednika prawnego). Wobec tego strona pozwana nie powinna ponosić dalej idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które ustawodawca przewidział

w art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25.06.2022 r. o sygn. akt I ACa 545/21). Kredytobiorcy w tego rodzaju sprawach korzystają z daleko idącej ochrony prawa unijnego, w tym poszczególnych przepisów wynikających z Dyrektywy Rady EWG 93/13 (zwłaszcza art. 7 ust. 1). Na straży prawa wielokrotnie pozostawał także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (m.in. w wyroku (...) z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N., sprawy połączone 0-154/15, C-307/15 i C-308/15, EU:C:2016:980, pkt 57; wyrok (...) z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., 0-618/10, EU:C:2012:349, pkt 65). Co więcej, ochronę konsumentów przed tego rodzaju roszczeniami ze strony przedsiębiorców przewidują również przepisy krajowe. Zgodnie z art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Zgodnie zaś z § 2 tego przepisu: „Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył”. Wskazany wyżej przepis kodeksu cywilnego stanowi, że wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy należy się wyłącznie, jeśli posiadacz jest w złej wierze. Strona pozwana korzystała z pieniędzy banku

w przekonaniu, że ma do tego prawo na podstawie zawartej umowy. Trudno uznać pozwaną za posiadacza kapitału w złej wierze, skoro sam bank na gruncie sprawy II Ca (...) stał na stanowisku, że konsument posiadał je zgodnie z prawem. W ocenie Sądu, strona pozwana była posiadaczem w dobrej wierze. Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w dobrej wierze przysługuje właścicielowi dopiero od dnia wytoczenia powództwa o zwrot (art. 224 § 1 k.c.). Pieniądz jest rzeczą szczególnego rodzaju i mają do niego zastosowanie właśnie te przepisy.

Z tych przyczyn Sąd pominął jako nieistotny dowód z opinii biegłego mający na celu wyliczenie wartości omawianego wyżej wynagrodzenia.

Nie zasługuje też na uwzględnienie żądanie ewentualne, dotyczące waloryzacji kapitału wskutek istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza. Powód żądał, by waloryzacji dokonać według wskaźników inflacji i jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazał art. 3581 k.c. W ocenie Sądu, prawo to powodowi nie przysługuje, podobnie jak związane z nim roszczenia o zapłatę. Aktualne i w tej kwestii są wyłożone wcześniej argumenty poczynione na gruncie Dyrektywy

93/13. Dodatkowo przeszkodą uwzględnienia żądania powoda jest sama treść art. 358¹ § 4 k.c., z którego wynika, że waloryzacji sądowej nie może żądać strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. To, że powód jest przedsiębiorcą, jest na tyle oczywiste, że nie wymaga argumentacji. Przedmiotem roszczenia o zwrot kapitału kredytu, w tym o zwrot w zwaloryzowanej wysokości, jest świadczenie pozostające w związku z prowadzeniem przez powoda przedsiębiorstwa. Sąd zna argumenty przeciwników tego poglądu, wskazujących na to, że chodzi o świadczenie nienależne, a nie o świadczenie z obowiązującej umowy, ale nie zgadza się z tymi argumentami. W związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa było sformułowanie wadliwej umowy, następnie wykonywanie nieważnego stosunku prawnego, a obecnie rozliczenie się z kontrahentami w wyniku sądowego unieważnienia umowy. Związek nie został zerwany na żadnym etapie. Dlatego powództwo w zakresie żądania ewentualnego zostało oddalone na podstawie art. 358¹ § 4 k.c.

W razie przyjęcia stanowiska odmiennego Sąd uważa, że właściwszym niż wskaźniki inflacji kryterium do dokonania waloryzacji byłoby porównanie wysokości przeciętnego wynagrodzenia brutto z roku wypłacenia kredytobiorcom kredytu - 2003 (2.201,47 zł - Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 11 lutego 2004 roku w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2003 r.) z wysokością przeciętnego wynagrodzenia z II półrocza 2022 r., poprzedzającego wyrok w niniejszej sprawie 5.783,75 zł - Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 17 lutego 2023 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2022 r. i w II półroczu 2022 r.). Stosując proste matematyczne równanie (proporcja): jeśli 2.201,47 zł równa się 5.783,75 zł, to 106.000,01 zł równa się X, uzyskujemy wynik $X = 278.485,54$ zł jako sumę zwaloryzowanego kapitału. Do wyliczenia tej kwoty nie jest potrzebna żadna wiedza specjalna (Sąd zatem również w tym zakresie pominął jako nieistotny dowód z opinii biegłego).

Dodać jeszcze trzeba argument, choć tylko na marginesie, ponieważ oparty jest na fakcie zaistniałym w dniu zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie - że w dniu 15 czerwca 2023 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ogłosił orzeczenie w sprawie C-520/21, w którym rozstrzygnął pytanie prejudycjalne, czy w przypadku uznania, że umowa kredytu zawarta przez bank i konsumenta jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, strony oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych w wykonaniu tej umowy (bank - kapitału kredytu, konsument - rat, opłat, prowizji i składek ubezpieczeniowych) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, mogą domagać się także jakichkolwiek innych świadczeń, w tym należności (w szczególności wynagrodzenia, odszkodowania, zwrotu kosztów lub waloryzacji świadczenia). (...) uznał że prawo Unii Europejskiej stoi na przeszkodzie, aby banki mogły żądać od kredytobiorców dodatkowych świadczeń, w tym wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

Z tych przyczyn na podstawie powołanych wyżej przepisów powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. Strona pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych – 10.817 zł (stawka minimalna wynagrodzenia radcowskiego właściwa dla danej wartości przedmiotu sporu i opłata od pełnomocnictwa procesowego) i wygrała proces w całości. Wygrana strony pozwanej dotyczy nie tylko części oddalającej powództwo, ale i części objętej cofnięciem pozwu, ponieważ przed datą wytoczenia powództwa powód otrzymał oświadczenie pozwanych o potrąceniu, zatem nie miał podstaw do wystąpienia z powództwem. Określając właściwą stawkę wynagrodzenia radcowskiego (dla wartości przedmiotu sporu ponad 200.000 zł) Sąd kierował się tym, że konieczność rozpoznania żądań ewentualnych pozwu spowodowała powiększenie wartości przedmiotu sporu podanej w pozwie dla żądań głównych (155.051 zł) o wartość przedmiotu sporu dla pieniężnego żądania ewentualnego (84.226,60 zł).

sędzia Rafał Kubicki